Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 3.04.2019 www.osw.waw.pl

Wybory lokalne w Turcji – AKP traci duże miasta

Mateusz Chudziak

W wyborach lokalnych 31 marca rządząca Turcją Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) odniosła zwycięstwo w skali całego kraju, jednak straciła władzę w 8 z 12 największych miast, w tym w Ankarze i Stambule. Kandydaci opozycji na merów tych dwóch miast zwyciężyli po raz pierwszy od 25 lat. Ogółem AKP uzyskała 44,31% głosów, zaś opozycyjna Republikańska Partia Ludowa (CHP) – 30,11%. Dalej uplasowały się Dobra Partia (IP – współpracująca z CHP) z wynikiem 7,35%, Partia Ruchu Nacjonalistycznego (MHP, w sojuszu z AKP) – 7,31%, zaś prokurdyjska Demokratyczna Partia Ludów (HDP) uzyskała 4,24% głosów. Prezydent Recep Tayyip Erdoğan wstępnie uznał wyniki wyborów, z drugiej jednak strony władze partii w Stambule wniosły odwołanie do Najwyższej Rady Wyborczej (YSK), wnioskując o ponowne przeliczenie głosów uznanych za nieważne. Wobec minimalnej przewagi zwycięskiego kandydata CHP decyzja Rady będzie kluczowa dla wyłonienia nowego burmistrza. Misja obserwacyjna Rady Europy uznała wybory za „wolne, ale niesprawiedliwe" (proces głosowania uznany został za uczciwy, natomiast kampania i warunki, w jakich się one odbyły – nie).

Komentarz

- Zarówno AKP, jak i prezydent Recep Tayyip Erdoğan, pomimo narastających od lat tendencji autorytarnych, regularnie muszą zabiegać o odnawianie legitymacji społecznej w pluralistycznych wyborach. Stawką wyborów dla AKP było potwierdzenie jej dominacji w polityce tureckiej oraz przetestowanie jej zdolności mobilizacyjnych w warunkach kryzysu, zaś dla opozycji – potwierdzenie jej zdolności do zagospodarowania niezadowolenia społecznego. Najistotniejszym czynnikiem wpływającym na atmosferę wyborczą oraz podnoszącą napięcie polityczne był fakt, że w marcu Turcja odnotowała pierwszą od roku 2009 recesję. Wartość liry spadła w 2018 roku o ok. 40%, inflacja wynosi 20%, a ceny podstawowych artykułów spożywczych wzrosły o ponad 30% w skali roku.
- Wynik wyborów pokazuje, że w skali całego kraju AKP nadal jest siłą dominującą: realnie nie straciła poparcia, a nawet zyskała 2 punkty procentowe względem wyborów parlamentarnych z 2018 roku. Jednakże w największych ośrodkach jej możliwości są poważnie ograniczone. Dla partii CHP natomiast jest to poważny sukces. Po pierwsze, udało jej się zdobyć władzę w dwóch największych miastach, po drugie potwierdzona została jej dominacja w ramach bloku opozycyjnego. W porównaniu z wyborami parlamentarnymi partia odnotowała wzrost poparcia o ponad 8 p.p., zagospodarowując

elektorat pozostałych partii opozycyjnych. IP, która miała trwale zaistnieć jako poważna siła polityczna, musi uznać dominację CHP. Niski wynik HDP wynika natomiast z tego, że partia w wyniku aresztowania znacznej części kierownictwa oraz izolacji wynikającej z zarzutów wspierania terrorystycznej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), wystawiła swoich kandydatów jedynie na obszarach zamieszkanych w większości przez Kurdów. W pozostałych częściach kraju nie wchodziła w otwarte sojusze z pozostałymi partiami opozycyjnymi. W największym mieście południowego wschodu, swoim mateczniku Diyarbakırze odniosła jednak zwycięstwo.

- Dla rządzącej AKP porażka w największych miastach jest poważnym prestiżowym ciosem. Prezydent Erdoğan, który sam był merem Stambułu w latach 1994–1998, zapowiedział ocenę działań własnej partii. Taki rezultat wyborów dla partii rządzącej oznacza, że dotychczasowa strategia wyborcza, polegająca głównie na sprawnym wykorzystywaniu dominacji partii nad aparatem administracyjnym i mediami oraz jej związków z biznesem przy utrzymywaniu silnej polaryzacji społecznej, nie gwarantuje zwycięstwa. Ponadto poważnym wyzwaniem dla partii jest nie tylko kryzys gospodarczy, ale wyczerpanie się realizowanego przez nią od objęcia władzy w 2002 roku modelu rozwoju, który nie gwarantuje już takich samych możliwości awansu społecznego oraz inkluzywności, jak w pierwszych latach jej rządów. Wobec tego dla elektoratu wielkomiejskiego utrzymywana przez AKP retoryka odwołująca się do zachowania *status quo,* islamu (częściej niż dotychczas) oraz podtrzymywania silnej polaryzacji społecznej, straciła wiarygodność.
- Zmiana władzy w wielkich metropoliach Turcji najprawdopodobniej zaostrzy walkę polityczną. Kompetencje władz lokalnych sprowadzają się wprawdzie głównie do realizowania zadań administracyjnych, niemniej nowi merowie z CHP – zgodnie z oczekiwaniami swoich zwolenników – najprawdopodobniej będą przychylnie odnosili się do rozmaitych oddolnych form wyrażania społecznego niezadowolenia lub będą otwarcie mobilizowali do tego swoją bazę wyborczą. To z kolei najprawdopodobniej spotka się z ostrą reakcją władz. Podobne ruchy zostały już przez AKP zdefiniowane jako działalność wymierzona w państwo tureckie (m.in. toczy się proces sądowy przeciwko organizatorom protestów w stambulskim parku Gezi z 2013 roku). Dodatkowo, w logice rządów partii rządzącej nie mieści się żadna forma daleko posuniętej kohabitacji (pomimo wyborczego i parlamentarnego sojuszu z MHP). Zarówno AKP, jak też sam Erdoğan będą podejmowali działania mające na celu co najmniej zapobieżenie mobilizacji opozycji oraz tworzenia przez nią zwartych bastionów. Do tego celu mogą wykorzystać kontrolę nad aparatem urzędniczym i sądowym, a w ostateczności posłużyć się rozmaitymi zarzutami korupcji, związków z ugrupowaniami terrorystycznymi czy Ruchem Gülena oskarżanym o zorganizowanie nieudanego puczu w 2016 roku i zastąpić merów komisarzami.